

Sygn. akt I C 1140/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – protokolant sądowy Anna Maria Butryn

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Ciechanowie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko Gminie Miejskiej C.

o zapłatę 9.799,00 zł

orzeka:

1. zasądza od pozwanej Gminy Miejskiej C. na rzecz powoda T. D. kwotę 7.500,00 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 7 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej Gminy Miejskiej C. na rzecz powoda T. D. kwotę 2.270,39 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt złotych trzydzieści dziewięć groszy), tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ciechanowie od powoda T. D. kwotę 219,02 zł (dwieście dziewiętnaście złotych dwa grosze), tytułem pokrycia wydatków;
5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanej Gminy Miejskiej C. 733,26 zł (siedemset trzydzieści trzy złote dwadzieścia sześć groszy), tytułem pokrycia wydatków.

***I C 1140/15***

## UZASADNIENIE

Powód T. D. wniósł w dniu 7 grudnia 2015 r. pozew przeciwko Gminie Miejskiej C., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 9.799,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że dochodzona kwota stanowi równowartość szkody, której doznał w wyniku uszkodzenia jego samochodu marki F. (...), na który spadł konar drzewa rosnącego na poboczu drogi. Wskazał, że droga ta znajduje się w zarządzie Gminy Miejskiej C., a zatem odpowiada ona za to zdarzenie i szkodę powstałą w wyniku tego zdarzenia. Odpowiedzialność Gminy Miejskiej C. wywiódł z art. 417 § 1 KC.

Pozwana Gmina Miejska C. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zanegowała co do zasady swoją odpowiedzialność, zakwestionowała również wysokość szkody zgłoszonej przez powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 sierpnia 2015 r. w C. przy ul. (...) na samochód powoda T. D. marki F. (...) nr rej. (...) spadł konar drzewa, który odłamał się od drzewa (kasztanowca zwyczajnego) stojącego przy tej ulicy, w pasie drogi gminnej. Wówczas samochodem tym poruszała się matka powoda – H. D..

### **bezsporne**

Drzewo, od którego oderwał się ten konar rośnie w pasie drogowym przy ul. (...) w C., którego zarządcą jest Gmina Miejska C..

### **bezsporne**

W wyniku uderzenia konaru drzewa w samochód F. (...) nr rej. (...) doszło do uszkodzenia dwóch słupków tego samochodu, a błotnik samochodu został zdeformowany i wbity do środka. Uszkodzeniu uległo także lustro lewe i lampa tylna lewa. Dach tego samochodu i rama dachu zostały odkształcone, a profil tego elementu przełamany i wbity do środka. W wyniku odkształcenia poszycia dachu doszło też do przełamania podsufitki. Wszystkie te elementy wymagały wymiany. Koszt naprawy tych uszkodzeń wyniósłby 26.517,95 zł. Wartość rynkowa samochodu powoda przed tym zdarzeniem wynosiła 11.800,00 zł. Natomiast wartość uszkodzonego pojazdu wyniosła 4.300,00 zł.

**dowód:** opinia biegłego z zakresu badania stanu technicznego pojazdów i wyceny wartości, kosztów i jakości napraw R. C. (k. 86-105)

W dniu zdarzenia nie było podstaw do usunięcia z przydrożnego pasa drzewa (kasztanowca zwyczajnego), od którego oderwał się konar i spadł na samochód powoda. Tym niemniej konar, który się wówczas oderwał był znacznych rozmiarów w porównaniu do pnia drzewa, a jego odchylenie od pnia było większe niż 45°. Zwieszające się w ten sposób konary drzew nad szlakami komunikacyjnymi stwarzają zaś realne zagrożenie złamania się na skutek warunków atmosferycznych. Odłamanie się tego konaru nie musiało nastąpić w dniu wpływu negatywnych warunków (np. silnego wiatru), a mogło być wynikiem negatywnych oddziaływań po czasie.

**dowód:** opinia biegłego z zakresu leśnictwa S. L. (k. 53-56)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów. Okoliczności zdarzenia i zakres uszkodzeń samochodu powoda nie były sporne. Bezsportnym było także to, że droga i pas przydrożny, w którym rosło drzewo, od którego odłamał się konar, pozostawały w zarządzie pozwanej Gminy.

Żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłych. Opinie te należało uznać za fachowe i rzetelne, a także precyzyjnie i logicznie uzasadnione. W konsekwencji Sąd przyjął ustalenia biegłych za wiarygodne, mogące być podstawą ustaleń Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie, przy czym odpowiedzialność pozwanej Gminy – co słusznie podnosi w odpowiedzi na pozew – nie można wywodzić z art. 417 KC.

Przywołany przepis reguluje bowiem kwestię odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego jedynie za szkodę wyrządzoną władczym działaniem władz publicznych.

Zgodnie z wykładnią dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny pod pojęciem „wykonywanie władzy publicznej” rozumieć należy wszystkie władze w sensie konstytucyjnym. Wykonywanie władzy publicznej dotyczy wszelkich form

działalności państwa, samorządu terytorialnego i innych instytucji publicznych, które obejmują bardzo zróżnicowane formy aktywności. Jak wskazał Trybunał, wykonywanie takich funkcji łączy się z reguły, choć nie zawsze, z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Dla stwierdzenia odpowiedzialności podmiotów wykonujących władzę publiczną niezbędne jest zaś ustalenie, czy jego działalność powodująca szkodę związana jest z realizacją prerogatyw tego podmiotu. Poprzez wykonywanie władzy publicznej rodzącej ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą rozumieć należy nie tylko działania czynne sprawującego tę władzę wyrażające się w podejmowaniu indywidualnych rozstrzygnięć, np. decyzji, orzeczeń czy zarządzeń, ale również wszelkie zaniechania realizacji funkcji wynikających z tej władzy, przejawiające się w uchyleniu się podmiotu wykonującego władzę publiczną od wypełnienia obowiązków skonkretyzowanych w przepisach prawa, a skutkujących możliwością naruszenia praw i wolności jednostki (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., w sprawie o sygn. SK 18/00 - OTK 2001, nr 8, poz. 256).

Mając na względzie powyższe, przyjąć więc należy, iż art. 417 KC reguluje wyłącznie odpowiedzialność za szkodę powstałą wskutek funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej jako „imperium”, tj. działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych wynikających z realizacji zadań władzy publicznej mieszczących się w kompetencji określonych podmiotów uregulowanych w przepisach ustrojowych. Poza zakresem tej regulacji pozostaje zaś kwestia odpowiedzialności za działania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze „dominium”, czyli obejmującej działalność gospodarczo-majątkową. W tym zakresie obowiązki wymienionych podmiotów realizowane są bowiem działaniami niewładczymi. W/w przepis nie stanowi również podstawy odpowiedzialności wymienionych w nim podmiotów za działania i zaniechania w sferze usług użyteczności publicznej.

W realiach rozpoznawanej sprawy odpowiedzialność Gminy Miejskiej C. za szkodę zaistniałą w mieniu powoda rozpatrywana musi być w kontekście niewywiązania się przez zarządcę z obowiązków związanych z utrzymaniem należytego stanu drogi. Czynności podejmowane dla realizacji tego zadania należą do sfery zadań o charakterze organizacyjno-gospodarczym, pozostającym poza sferą władczej działalności zarządcy drogi publicznej. Należy bowiem zauważyć, że nie są to czynności wynikające z zadań nałożonych przepisami ustrojowymi i ich wykonywanie bądź zaniechanie nie stwarza możliwości ingerencji w sytuację praw i obowiązków jednostki. Czynności wykonywane przez zarządcę w zakresie zapewnienia właściwego stanu nawierzchni czy utrzymywanie zieleni przydrożnej, zmierzające w swej istocie do zapewnienia bezpieczeństwa jej użytkowników, mają charakter działań faktycznych, często w czysto technicznym wymiarze i dlatego należy je przypisać do sfery dominium działania organu administracyjnego, a nie imperium (podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2014 r. w sprawie I Aca 1428/13 i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie I Aca 287/16, a wcześniej także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2005 r. w sprawie II CK 719/04).

Jednakże w zakresie wyłączonym spod działania art. 417 KC zastosowanie znajdują ogólne zasady prawa cywilnego.

Odpowiedzialność Gminy Miejskiej C. jako zarządcy drogi publicznej może być zatem rozpoznawana w niniejszej sprawie z uwzględnieniem ogólnych zasad odpowiedzialności obowiązujących w obrocie cywilnoprawnym, a więc w oparciu art. 415 KC w powiązaniu ewentualnie z art. 429 KC. Zgodnie bowiem z art. 415 KC, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do art. 429 KC powierzający wykonanie czynności drugiemu jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Zgodnie z art. 20 ustawy o drogach publicznych do zarządcy drogi należy m.in. utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym usuwanie drzew oraz krzewów. Na gruncie ustawy o drogach publicznych zieleń przydrożna to roślinność umieszczona w pasie drogowym. Drzewo, od którego oderwał się konar w dniu 19 sierpnia 2015 r., rośło w pasie drogi gminnej, a nadto jego konary i gałęzie zwisały nad przedmiotową drogą, tj. jezdnią wzdłuż ulicy (...) w C..

Jak wynika z brzmienia art. 20 pkt 16 w/w ustawy, jeżeli zieleń przydrożna zagraża bezpieczeństwu na drodze publicznej zarządca drogi – w ramach swych obowiązków – powinien podjąć czynności, których celem będzie utrzymanie w obrębie tzw. pasa drogowego drzew i krzewów w sposób mający wyeliminować wszelkie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej.

Pozwana Gmina, jako zarządca drogi, miała więc obowiązek działania w przypadku, gdy drzewo przydrożne stanowiło zagrożenie dla osób korzystających z drogi publicznej. Drzewo, od którego oderwał się konar i spadł na samochód powoda, było wprawdzie zdrowe, jednakże – co jednoznacznie wynika z opinii biegłego z zakresu leśnictwa – ten akurat konar stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Był to bowiem konar znacznych rozmiarów w porównaniu do pnia drzewa, a jego odchylenie od pnia było większe niż  $45^{\circ}$ . Zwieszający się w ten sposób konar stwarzał realne niebezpieczeństwo dla pojazdów i osób poruszających się tym szlakiem komunikacyjnym, albowiem istniało zagrożenie złamania się czy odłamania się tego konaru na skutek warunków atmosferycznych, przy czym nie musiało to nastąpić w dniu wystąpienia tych negatywnych warunków (np. silnego wiatru, dużych opadów śniegu), ale mogło być wynikiem szeregu negatywnych oddziaływań i nastąpić jakiś czas później. Zresztą – co pokazuje ten wypadek – taka sytuacja właśnie zaistniała, bo przedmiotowy konar drzewa odłamał się i uderzył w samochód powoda, dokonując jego uszkodzeń.

Trzeba tu podkreślić, że wykonywanie obowiązków zarządcy drogi, czy to przez samego zarządcę czy przez osoby przez niego powołane, mają charakter profesjonalny, a więc w tej sferze należy upatrywać podwyższonej staranności. Podobne stanowisko o wymogu podwyższonej staranności zarządcy drogi wyraził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie I Aca 287/16.

W ramach tak postrzeganej staranności, Gmina C. przy pomocy odpowiednich służb drogowych powinna była dokonać już wcześniej odpowiednich zabiegów pielęgnacyjnych i usunąć ten nadmiernie wychylony i zbyt gruby konar kasztanowca zwyczajnego, który ostatecznie oderwał się od pnia i spadł na samochód powoda.

Wykonując swoje obowiązki kontrolne w sposób prawidłowy Gmina czy wybrana przez nią osoba powinna była zdiagnozować możliwe ryzyko odłamania tego konaru. Z całą pewnością to odłamanie się tego konaru nie było zdarzeniem, które nie było możliwe do przewidzenia ani nie było zdarzeniem, któremu nie można było zapobiec.

W kontekście tych uwag, zasadnym jest więc obarczenie Gminy Miejskiej C. winą za niedopełnienie obowiązku dbałości o zieleń przydrożną w pasie ulicy (...) w C. i zaniechanie usunięcia w stosownym czasie przedmiotowego konaru, czego skutkiem było oderwanie się tego konaru od drzewa i uderzenie w samochód powoda.

Z kolei związek przyczynowy między owym zaniechaniem a szkodą jest oczywisty, jeśli uwzględnimy fakt powstania uszkodzeń w tym samochodzie w wyniku uderzenia tego konaru, co akurat było niesporne między stronami.

Przesądając co do zasady odpowiedzialność pozwanej Gminy za zdarzenie z dnia 19 sierpnia 2015 r., wskazać należy, że wysokość szkody jakiej doznał powód T. D. jest nieco niższa od tej, która została wskazana w pozwie.

W myśl art. 363 § 1 KC, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego: bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powód, tytułem odszkodowania, żądał zapłaty kwoty pieniężnej.

Ustalenia biegłego R. C. wskazują przede wszystkim, że naprawa samochodu powoda była nieopłacalna, albowiem koszt napraw przekraczał znacząco wartość tego samochodu sprzed zdarzenia.

Dla ustalenia wysokości szkody, której doznał powód, należało więc przyjąć, że szkodą w tym wypadku będzie różnica między wartością tego samochodu przed tym zdarzeniem a jego wartością po zdarzeniu (wartością samochodu uszkodzonego).

Wartość samochodu powoda F. (...) nr rej. (...) przed tym zdarzeniem wynosiła 11.800,00 zł. Natomiast wartość uszkodzonego pojazdu wyniosła 4.300,00 zł. Tym samym uszczerbkiem w sferze majątkowej powoda, spowodowanym opisanym wyżej zdarzeniem, jest różnica między tymi wartościami, a więc kwota 7.500,00 zł (11.800,00 zł – 4.300,00 zł = 7.500,00 zł).

Tym samym, Sąd zasądził od pozwanej Gminy Miejskiej C. na rzecz powoda T. D. kwotę 7.500,00 zł (pkt 1 wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 wyroku).

Sąd zasądził kwotę 7.500,00 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 7 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Powód domagał się odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Mając zaś na uwadze, że już wcześniej, bo w dniu 31 sierpnia 2015 r. (data złożenia pisma w kancelarii urzędu Gminy – k. 9), powód wystąpił o wypłatę odszkodowania związanego z przedmiotowym zdarzeniem, to niewątpliwie na dzień wniesienia pozwu, a więc na dzień 7 grudnia 2015 r. roszczenie to było wymagalne. Zatem żądanie odsetek od tego dnia było zasadne i Sąd je uwzględnił.

Zgodnie z art. 481 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadzając w/w odsetki, stosownie do art. 481 § 1 KC, nadmienić jedynie należy, że do dnia 31 grudnia 2015 r. będą to odsetki w wysokości ustalonej według stawek obowiązujących do tego dnia, według przepisów dotychczasowych (odsetki ustawowe), a od 1 stycznia 2016 r. – według nowych stawek (odsetki ustawowe za opóźnienie), wprowadzonych ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.).

Z kolei w pkt 3 wyroku, Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu. Zgodnie z art. 100 KPC, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał ten proces w 77%. Powództwo o zapłatę dotyczyło bowiem kwoty 9.799,00 zł, a zasądzono 7.500,00 zł, czyli 77% (76,5384%) kwoty dochodzonej pozwem, a zatem koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 3.307,00 zł, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 490,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł i zaliczki na poczet opinii w łącznej wysokości 1.600,00 zł.

Pozwany poniósł zaś koszty procesu w wysokości 1.200,00 zł, którą to kwotę stanowiły koszty zastępstwa procesowego.

Łączne koszty procesu wyniosły więc 4.507,00 zł.

Powód poniósł 3.307,00 zł kosztów procesu, a zgodnie z wynikiem sprawy winien ponieść 23% tych kosztów, bo w takim zakresie przegrał tę sprawę, tj. kwotę 1.036,61 zł. Z kolei pozwany poniósł jedynie 1.200,00 zł, a zgodnie z wynikiem tej sprawy, wygrał w 23%, a przegrał w 77%, a zatem powinien ponieść 77% ogółu kosztów tj. 3.470,39 zł. W związku z tym Sąd zasądził na rzecz powoda T. D. kwotę 2.270,39 zł (3.307,00 zł – 1.036,61 zł = 2.270,39 zł), tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pkt 4 wyroku, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od powoda kwotę 219,02 zł, a w pkt 5 nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego kwotę 733,26 zł. Kwoty te stanowią nie pokryte przez strony wydatki Skarbu Państwa wydatkowane na poczet uzupełnienia wynagrodzenia biegłych (k. 62 i k. 122) w łącznej wysokości 952,28 zł. Należność ta została stosunkowo rozdzielona między stronami, zgodnie z wynikiem procesu (23 do 77).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.